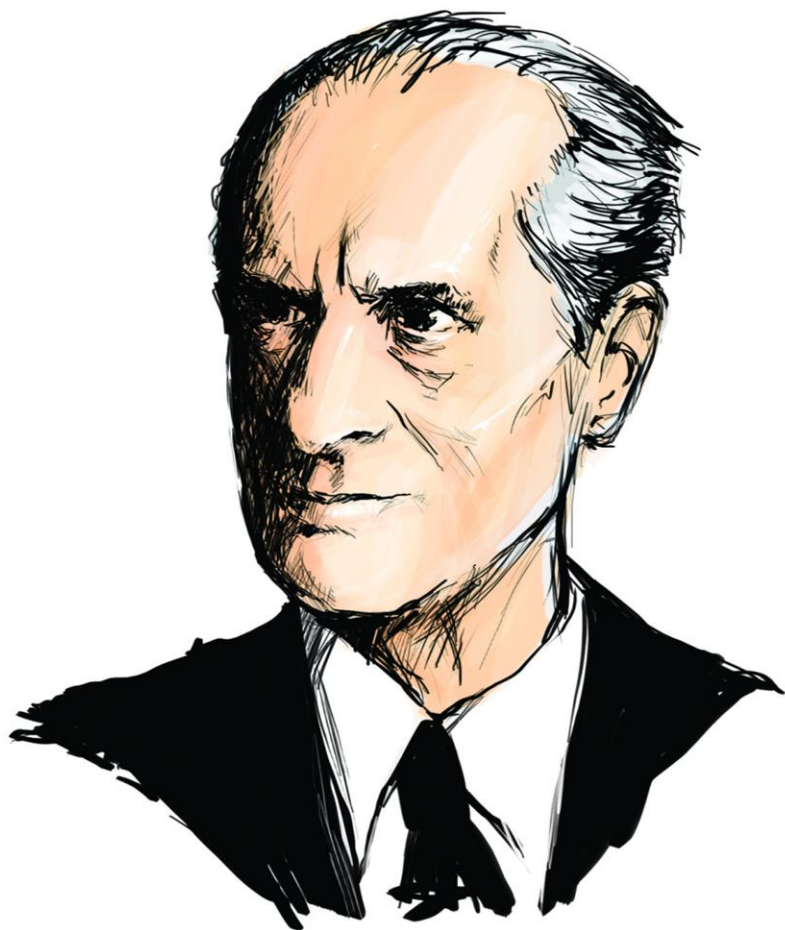




Julian Tuwim

1894-1953

**PATRONEM
NASZEJ SZKOŁY**

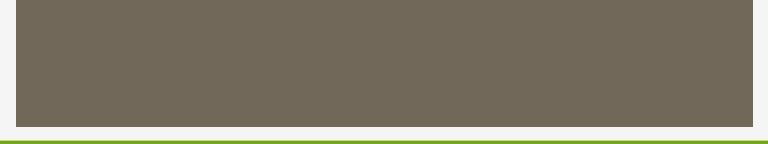
KIM BYŁ JULIAN TUWIM?

- Był polskim poetą żydowskiego pochodzenia, pisarz, autor wodewili, skeczy i tekstów piosenek
- Jeden z najpopularniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego.
- Współzałożyciel kabaretu literackiego „Pod Picadorem” i grupy poetyckiej „Skamander”
- Tłumacz poezji rosyjskiej, francuskiej, niemieckiej i łacińskiej
- Znany był ze swojego specyficznego humoru objawiającego się bystrością umysłu i świeżością.
- Podpisywał się ponad czterdziestoma pseudonimami m.in. Tuvim, Schyzio Frenik, Jan Wim, Pikador, Owóz, Czyliżem, Wszak.

Jego najśłynniejsze wiersze dla dzieci

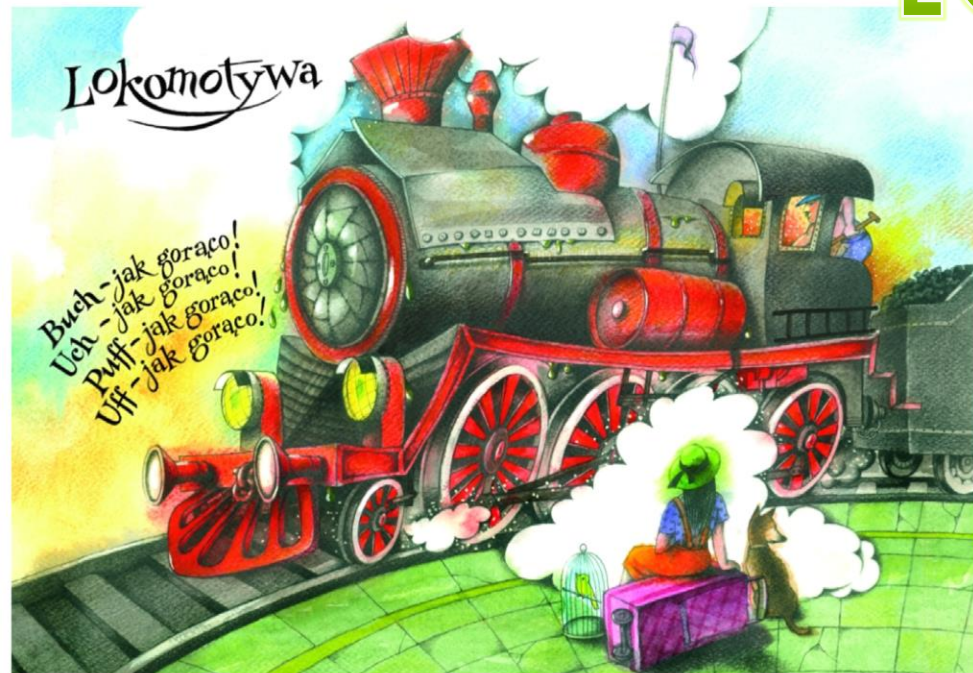
**Abecadło
Bambo
Dwa Michały
Dwa wiatry
Dyzio Marzyciel
Idzie Grześ
Kotek
Lokomotywa**

**Okulary
Ptasie radio
Rzepka
Słoń Trąbalski
Słówka i słufka
Spóźniony słowik
Warzywa
Zosia Samosia**



TWÓRCZOŚĆ

LOKOMOTYWA



Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej
spływa:

Tłusta oliwa.

Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha
bucha:

Buch - jak gorąco!

Uch - jak gorąco!

Puff - jak gorąco!

Uff - jak gorąco!

Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią
sypie...



Rzepka

Zasadił dziadek rzepkę w ogrodzie,
Chodził tę rzepkę oglądać co dzień.

Wyrosta rzepka jędrna i krzepka,
Schrupać by rzepkę z kawałkiem
chlebka!

Więc ciągnie rzepkę dziadek
niebożę,
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie
może!

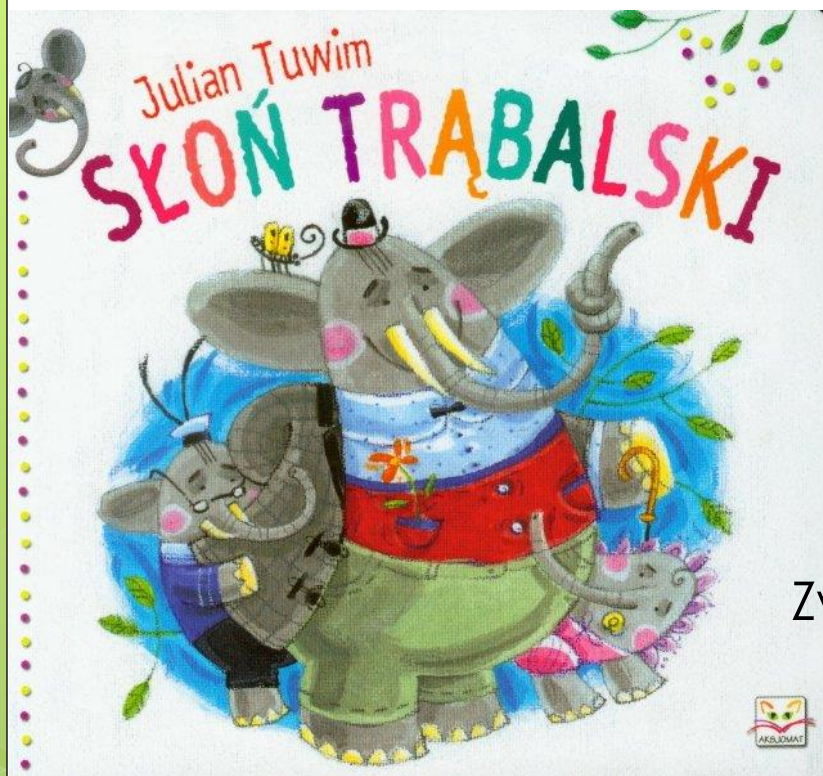
MURZYNEK BAMBO



Murzynek Bambo w Afryce mieszka,
czarną ma skórę ten nasz koleżka.

Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej pierwszej
czytanki.

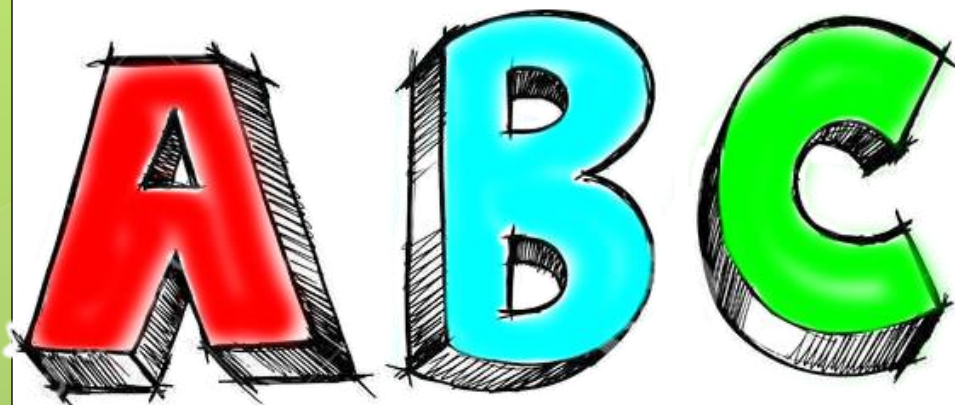
A gdy do domu ze szkoły wraca,
Psoci, figluje - to jego praca.



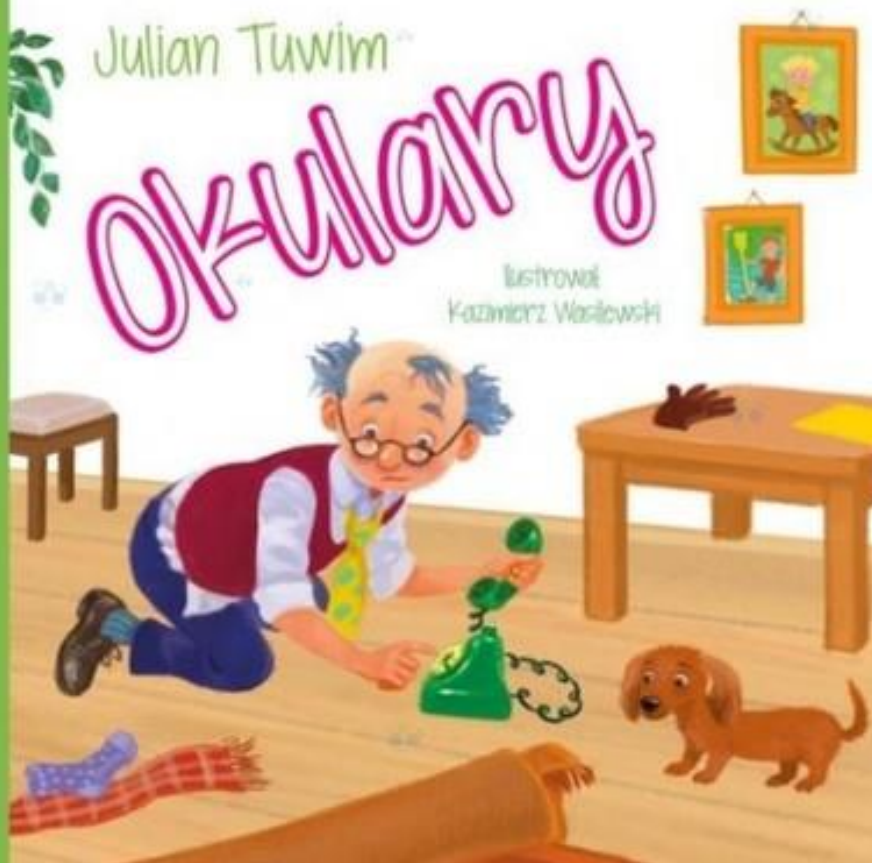
SŁOŃ TRĄBALSKI

Był sobie słoń, wielki - jak słoń.
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.
Wszystko, co miał, było jak słoń!
Lecz straszny był zapominalski.
Słoniową miał głowę
I nogi słoniowe,
I kły z prawdziwej kości słoniowej,
I trąbę, którą wspaniale kręcił,
Wszystko słoniowe - oprócz
pamięci.

ABECADŁO



Abecadło z pieca spadło,
O ziemię się hukło,
Rozsypało się po kątach,
Strasznie się potłukło:
I - zgubiło kropeczkę,
H - złamało kładeczkę,
B - zbiło sobie brzuszki,
A - zwichnęło nóżki,
O - jak balon pękło,
aż się P przełękło,
T - daszek zgubiło,
L - do U wskoczyło,
S - się wyprostowało,
R - prawą nogę złamało,
W - stanęło do góry dnem i udaje, że
jest M.

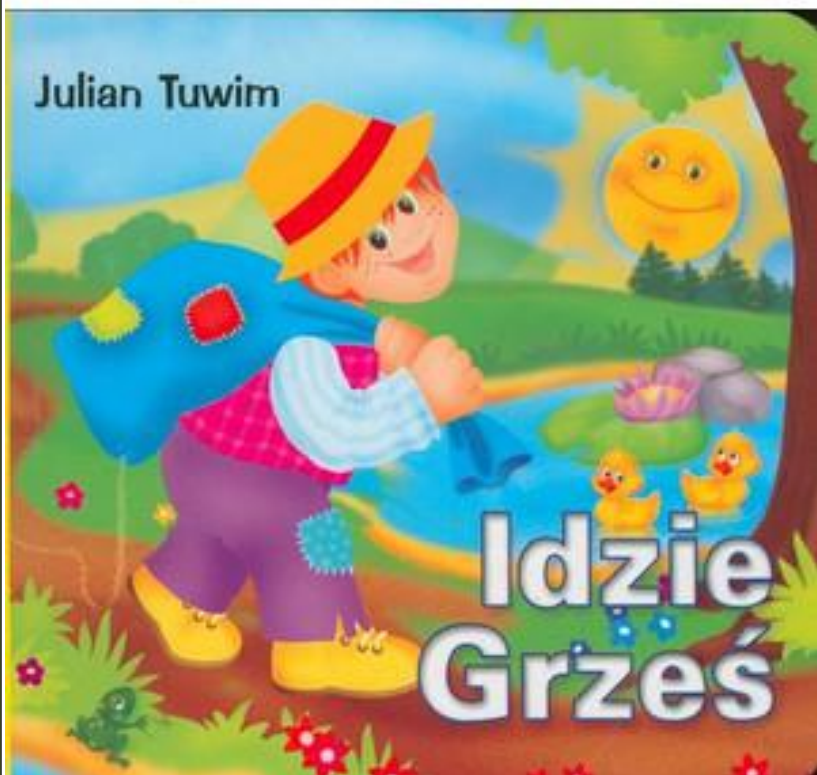


OKULARY

Biega, krzyczy pan Hilary:
„Gdzie są moje okulary?”
Szuka w spodniach i w surducie,
W prawym bucie, w lewym bucie.
Wszystko w szafach przewracał,
Maca szlafrok, pałto maca.
„Skandal! – krzyczy - nie do wiary!
Ktoś mi ukradł okulary!” [...]

Nagle - zerknął do lusterka...
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.

Znalazł! Są! Okazało się,
Że je ma na własnym nosie.

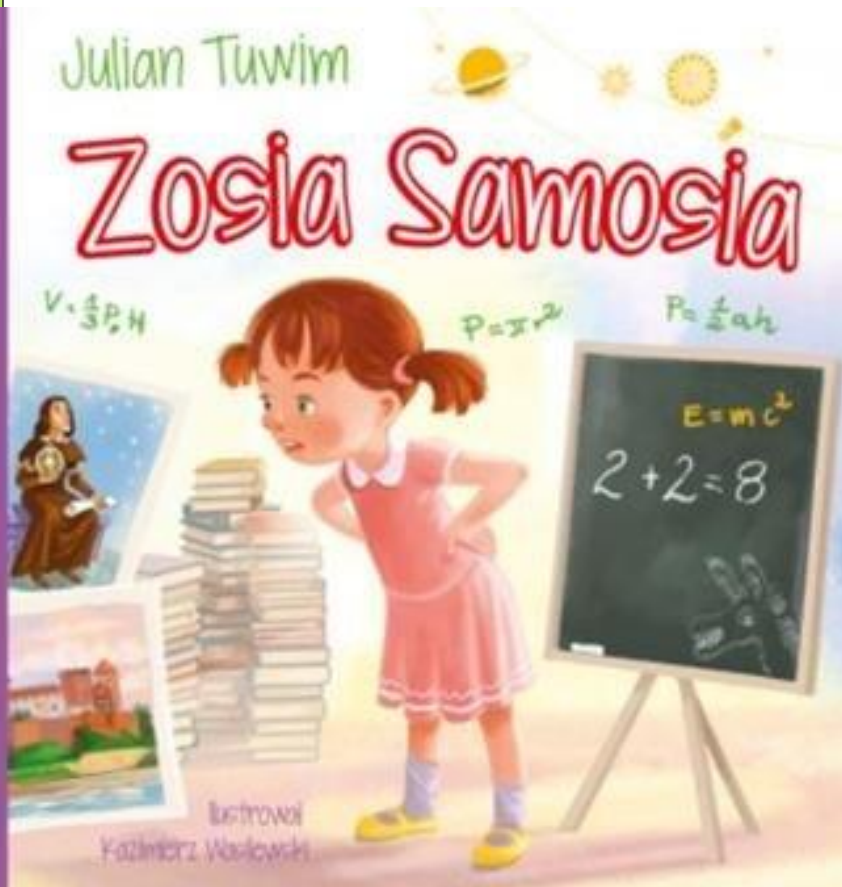


IDZIE GRZEŚ

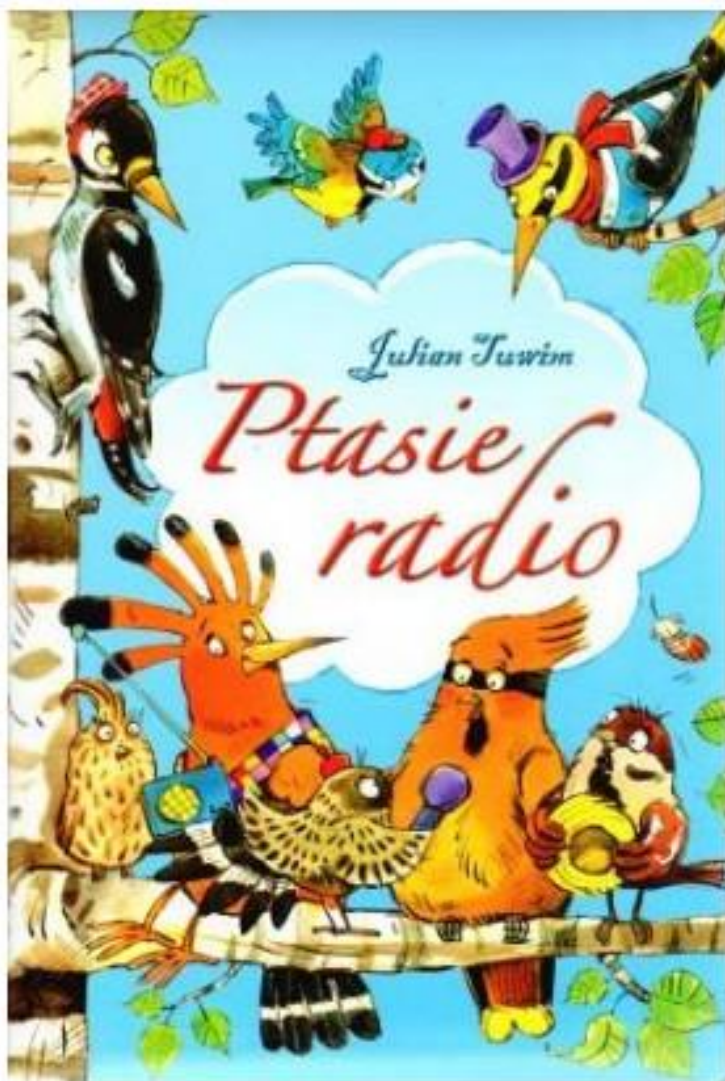
Idzie Grześ
Przez wieś,
Worek piasku niesie,
A przez dziurkę
Piasek ciurkiem
Sypie się za Grzesiem.

"Piasku mniej -
Nosić lżej!"
Cieszy się głuptasek.
Do dom wrócił,
Worek zrzucił;
Ale gdzie ten piasek?

ZOSIA SAMOSIA



Jest taka jedna Zosia,
Nazwano ją Zosia Samosia,
Bo wszystko
„Sama! sama! sama!”
Ważna mi dama!
Wszystko sama lepiej wie,
Wszystko sama robić chce,
Dla niej szkoła, książka, mama
Nic nie znaczą - wszystko sama!
Zjadła wszystkie rozumy,
Więc co jej po rozumie?
Uczyć się nie chce - bo po co,
Gdy sama wszystko umie?



PTASIE RADIO

Słowik, wróbel, kos, jaskółka,
Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,
Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,
Drozd, sikora i dzierlatka,
Kaczka, gąska, jemiołuszka,
Dudek, trznadel, pośmiecuszka,
Wilga, zięba, bocian, szpak
Oraz każdy inny ptak.

Pierwszy - słowik

Zaczął tak:

"Halo! O, halo lo lo lo lo!

Tu tu tu tu tu tu tu

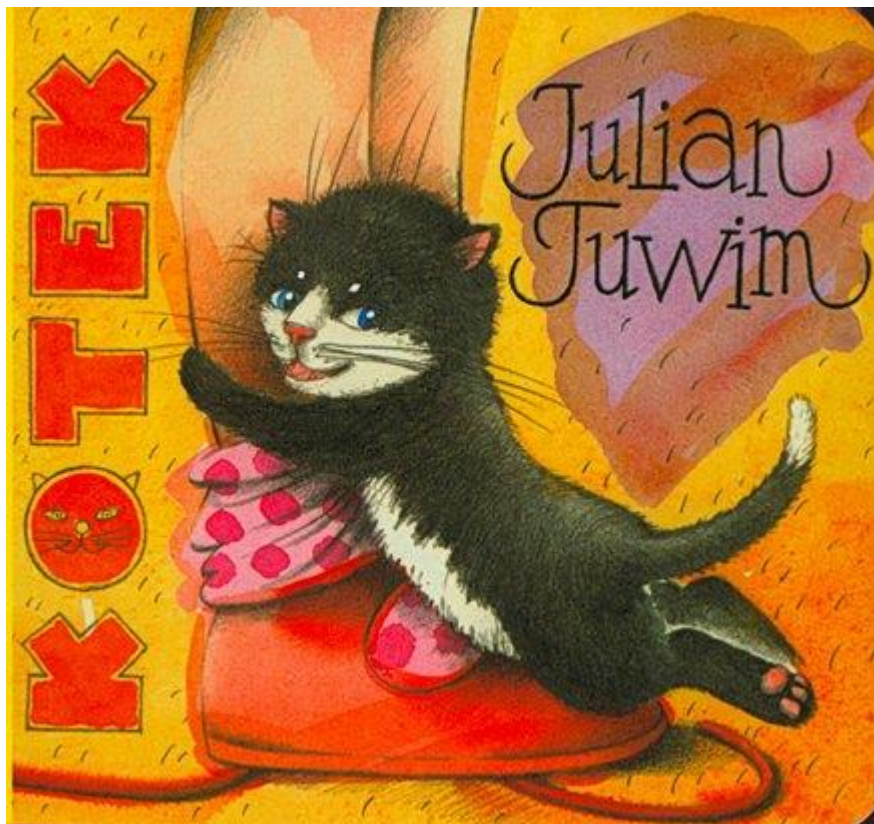
Radio, radijo, dijo, ijo, ijo,

Tijo, trijo, tru lu lu lu lu

Pio pio pijo lo lo lo lo lo

Plo plo plo plo plo halo!"

KOTEK



Miauczy kotek: miau!

- Coś ty, kotku, miał?

- Miałem ja miseczkę mleczka,
Teraz pusta jest miseczka,
A jeszcze bym chciał.

Wzdycha kotek: o!

- Co ci, kotku, co?

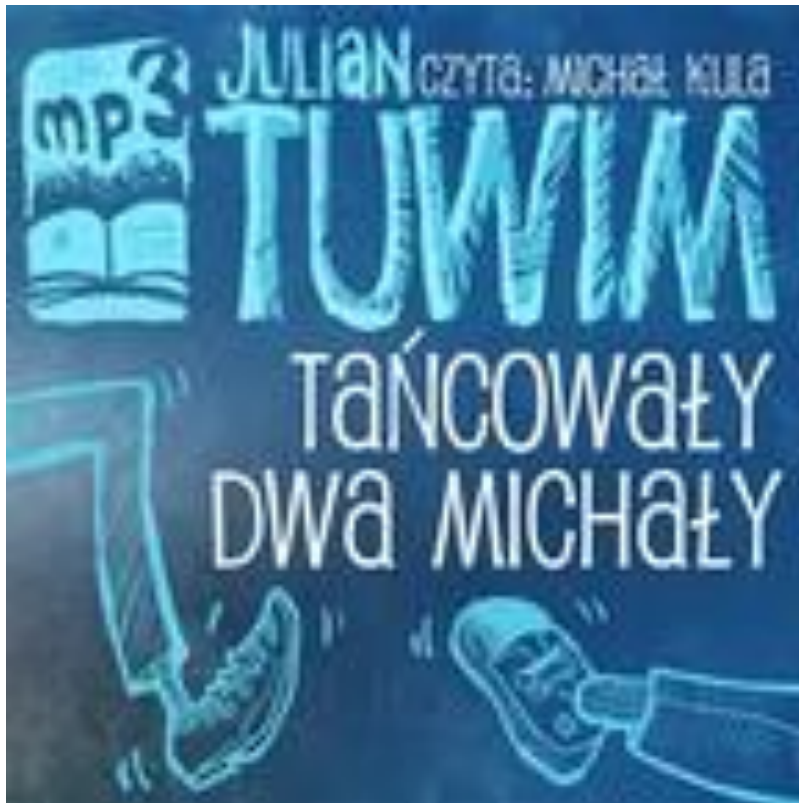
- Śniła mi się wielka rzeka,
Wielka rzeka, pełna mleka
Aż po samo dno.

Pisnął kotek: pii...

- Pij, koteczku, pij!

Skulił ogon, zmrużył ślipie,
Śpi - i we śnie mleczko chlipie,
Bo znów mu się śni.

DWA MICHAŁY



Tańczowały dwa Michały,
Jeden duży, drugi mały.
Jak ten duży zaczął krążyć,
To ten mały nie mógł zdążyć.

Jak ten mały nie mógł zdążyć,
To ten duży przestał krążyć.
A jak duży przestał krążyć,
To ten mały mógł już zdążyć.

A jak mały mógł już zdążyć,
Duży znowu zaczął krążyć.
A jak duży zaczął krążyć,
Mały znowu nie mógł zdążyć.

PREZENTACJE WYKONAŁY:

NINA CHABELSKA

SABRINA MARCINKOWSKA